Nr. 183 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, wtorek 13 sierpnia 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

TRZY PROBLEMATY.

Polska wieś przeżywa kryzys nietylko konjunkturalny, ale i kryzys strukturalny, sięgający do głębi istniejących stosunków gospodarczych. Wyrazem tego stanu rzeczy są trzy główne problematy, których rozwiązanie — i to rozwiązanie pozytywne — staje się coraz bardziej naglącą koniecznością.

Upadek dochodowości gospodarstw wiejskich, rozdrabnianie własności ziemskiej i chroniczne, wciąż rosnące, bezrobocie wsi, to są zagadnienia stojące przed polską polityką gospodarczą. Sytuacja w chwili obecnej jest o tyle niepokojąca, że jak dotąd, obserwujemy wzrastające pogorszenie w zakresie każdego z tych zagadnień.

Rozwój wskaźników, przedstawiających roczne wpływy gotówkowe gospodarstw wiejskich, przy ustaleniu globalnego wpływu gotówkowego z roku 1927/28 na sto, wygląda następująco: w 1928/29 — 105, w 1929/30 — 97, w 1930/31 — 75, w 1931/32 — 48, w 1932/33 — 35 i w 1933/34 — 29.

Według prowizorycznych obliczeń, wpływ gotówkowy gospodarstw wiejskich w 1934/35 r. ze sprzedaży głównych artykułów rolnych można przyjąć nam mniej więcej 1.300 milj. zł. Obciążenie podatkami (bez spłaty zaległości i bez obciążeń socjalnych) wynosi około 293,5 milj. zł., obsługa długów — około 355 milj. zł., a zatem te dwie pozycje pochłaniają 49,9% całego wpływu gotówkowego.

Jeżeli zaś zważy się, że nawet przy dużych dochodach, na nakład gospodarczy użytkowano zawsze ponad 60% wpływów gotówkowych, wówczas dopiero wystąpi plastycznie przed oczyma położenie przeciętnego rolnika, który musi zaorać i zasiać, gdyż inaczej poprostu grozi mu śmierć głodowa, i który — wydając na konieczny nakład gospodarczy, nie wystarczy na podatki bieżące i na obsługę długów. Dla wyrazistości tego obrazu należy dodać, że ulgi w spłacie zaległości podatkowych są ściśle związane z płaceniem bieżących podatków, co właśnie staje się niemożliwością, a także, że niepłacenie rat w zakresie długów grozi anulowaniem ulg, przewidzianych w dekretach oddłużeniowych.

W ten sposób okazuje się, że przy zbyt niskim dochodzie gospodarstw wiejskich, system ulg w zakresie podatków i długów może stać się nierealnym.

Wkońcu jeszcze przypomnieć wypada, że gospodarz wiejski — poza wydatkami na długi, podatki i nakład gospodarczy, musi, no i powinien, w imię interesu ogólno-gospodarczego, pokrywać pewne wydatki rodzinne, jak na obuwie, ubranie, bieliznę, sól i t. p., a na to już pieniędzy nie starcza. Oczywiście, w praktyce każdy z działów wydatkowych będzie potrosze obsłużony, ale właśnie na tem „potrosze" polega męka i szarpanina gospodarzy wiejskich i to leży u podstawy nierealności dotychczasowych ulg oddłużeniowych w całym ich zakresie.

Drugie zagadnienie przedstawia się niemniej ponuro.

Według spisu z 1931 r., posiadaliśmy w Polsce 3,262.000 gospodarstw wiejskich; obecnie — według prowizorycznych obliczeń — ilość ta wzrosła do 4,000.000. Byłby to objaw z pewnością dodatni, gdyby ów wzrost pochodził przedewszystkiem z przebudowy ustroju rolnego. Jednakowoż tak nie jest, gdyż w okresie 1919—1934 r. w trybie wykonywania ustawy o reformie rolnej utworzono około 127 tys. samodzielnych gospodarstw, olbrzymią więc resztę stanowi wynik działów rodzinnych, rozdrabniających niemal wyłącznie mniejszą własność ziemską. Jest to objaw wprost groźny, jeżeli już według spisu z 1921 r. okazało się, że gospodarstwa o obszarze do 2 ha wynosiły 34% ogółu gospodarstw, a gospodarstwa o obszarze od 2 do 5 ha 30,7%.

Zestawienie tych kilku cyfr wskazuje, że wzrasta coraz bardziej ilość gospodarstw niesamodzielnych gospodarczo i wzrost ten jest tem szybszy, im trudniejsze jest położenie ekonomiczne wsi. Związek pomiędzy wymienionemi zjawiskami polega na trudności dokonywania spłat gotówką rodzeństwa przez pozostającego na roli. Dlatego też niezmiernie liczne są przypadki spłacania w naturze. Nic więc dziwnego, że nawet we wsiach, które przy pomocy wielkich kosztów i nakładu pracy zostały scalone, obserwować można ponowny proces rozdrabniania gruntów i wprowadzania zabójczej gospodarki szachownicy.

Wreszcie trzeci problemat. Ilu jest na wsi bezrobotnych całkowicie i częściowo — nie wiemy. Niektórzy z autorów podają fantastyczną wprost cyfrę 8 milj. ludzi. Niewątpliwie cyfra ta jest przesadzona. Ale, jeżeli przyjmiemy, iż tylko w 2 milj. gospodarstw znajduje się po jednej osobie zbędnej gospodarczo, co znowuż jest najbardziej optymistycznem obliczeniem, wówczas problemat bezrobocia wiejskiego stanie przed nami w realnej, ale i wystarczającej grozie. I znowuż między bezrobociem wsi i spadkiem dochodowości gospodarstw wiejskich istnieje ścisły związek. Im mniejsze wpływy gotówkowe, tem mniejszy nakład gospodarczy i tem mniejsza — ogólnie biorąc — intensywność gospodarowania, a więc mniejsze zapotrzebowanie rąk do pracy. Nie posiadamy w tym zakresie ogólnych obliczeń, a więc jedynie w charakterze ilustracji przytoczymy za Jerzym Michałowskim („Wieś nie ma pracy") dane, dotyczące powiatu rzeszowskiego. Okazuje się, że racjonalna gospodarka w tym powiecie mogłaby zatrudnić tylko 36,1% obecnej ludności rolniczej, czynnej zawodowo, reszta zaś, tj. 63,9% ludności rolniczej powinna poszukać zajęcia poza warsztatami rolnemi. Ale tej pracy niema, więc wszyscy żyć muszą na istniejących gospodarstwach i w nich pracować.

Przed polską polityką gospodarczą leżą olbrzymie problematy; wieś czeka na ich rozwiązanie cierpliwie.

—o—

ŚWIĘTO GÓR W ZAKOPANEM.

Zakopane, 12 VIII. (PAT) W sobotę o godz. 18.18 przybył do Zakopanego wraz z małżonką P. Prezydent Prof. Ignacy Mościcki. Pan Prezydent przybył tu z Wisły przez Żywiec samochodem i towarzyszyli mu: szef kancelarji cywilnej Świeżawski, mjr. dypl. Krawczyk, mjr. Gurzewski, kpt. Hartman i ks. dziekan kapelan Humpola.

Pana Prezydenta przywitali przybyli uprzednio do Zakopanego p. Minister Komunikacji Butkiewicz, kierownik Min. Spraw Wojsk. gen. Kasprzycki, wojewoda Raczkiewicz, starosta powiatowy Głut i burmistrz Zakopanego Inż. Zeczyński.

Pan Prezydent zamieszkał w willi swego zięcia, podsekretarza stanu Bobkowskiego.

Powitanie Pana Prezydenta.

Dziś rano Pan Prezydent wziął udział w uroczystościach „Święta Gór". Przed udaniem się na uroczystości przy bramie powitalnej przy starym kościółku na ul. Kościeliskiej powitał Pana Prezydenta Zarząd miejski i Uzdrowiska wraz z Radą miejską, Komisją uzdrowiskową i burmistrzem Zaczyńskim na czele, oraz liczne delegacje tutejszych organizacyj i stowarzyszeń. Po krótkiem przemówieniu burmistrz Zakopanego Inż. Zaczyński wręczył Panu Prezydentowi dyplom honorowy obywatela Zakopanego. Po uroczystości powitania Pan Prezydent udał się do Jaszczurówki na uroczystości "Święta Gór", w czasie których był przedmiotem ciągłych owacyj, poczem po zakończeniu tychże udał się wraz z małżonką i świtą do Morskiego Oka w Tatrach.

Przed uroczystością.

Zakopane, 12 VIII. (PAT) Już od bardzo wczesnych godzin porannych w kierunku Jaszczurówki, gdzie miały się odbyć główne uroczystości Święta Gór, zdążały tysiączne tłumy publiczności, grupy regjonalne, oddziały wojska i t. p. Deszczowa pogoda nie wpłynęła na przebieg uroczystości, które miały wygląd imponujący. Wzdłuż jezdni, prowadzącej ku kapliczce w Jaszczurówce, przed którą ustawiono ołtarz polowy, szpaler trzymali żołnierze oraz kompanja honorowa 3 psp. z orkiestrą.

Już około godz. 8 rano wszystkie trybuny i miejsca stojące zostały szczelnie wypełnione publicznością. Na placu przed kaplicą ustawiły się delegacje grup regjonalnych, wśród których szczególniejszą uwagę zwracała grupa mieszczek i mieszczan z Żywca, ubranych w malownicze średniowieczne stroje. Przed nadjeżdżającymi dygnitarzami państwowymi kompanja honorowa sprezentowała broń. W krótkich odstępach czasu przybyli: minister Butkiewicz, kierownik Min. Spraw Wojsk. gen. Kasprzycki, gen. Łuczyński, gen. Kordjan-Zamorski, gen. Galica, wicemin. Bobkowski, wojewoda Raczkiewicz.

Przybycie Pana Prezydenta.

Punktualnie o godz. 9.20 przybył na miejsce uroczystości Pan Prezydent z małżonką i świtą, odprowadzany od Zakopanego przez p. wojewodę Raczkiewicza, naczelnika Wydziału społeczno-politycznego Małaszyńskiego i burmistrza Zaczyńskiego. Wysiadającemu z samochodu Panu Prezydentowi wojsko oddało honory a publiczność wzniosła gromki okrzyk: „Niech żyje".

Pan Prezydent po przywitaniu się z oczekującymi go dygnitarzami i członkami Komitetu „Święta Gór", udał się wraz z małżonką i adjutantami przed ołtarz, by wysłuchać, celebrowanej przez ks. dziakana Humpolę, Mszy Świętej.

Kazanie o znaczeniu „Święta Gór" wygłosił ks. dziekan Humpola, a następnie na ten sam temat przemówił gen. Galica. W obu przemówieniach część była poświęcona pamięci Marszałka Piłsudskiego. Zebrani uczcili pamięć Marszałka powstaniem i 1-minutowem milczeniem.

ENTUZJASTYCZNE OKRZYKI NA CZEŚĆ DOSTOJNEGO GOŚCIA.

Po skończonem nabożeństwie zebrani wznieśli entuzjastyczny okrzyk na cześć P. Prezydenta. Orkiestra 5 psp. odegrała „Zbójnickiego" a równocześnie oddano 21 salw z moździerzy.. W międzyczasie Pan Prezydent wraz ze świtą udał się na specjalnie dla Niego zbudowaną trybunę, by przyjąć defiladę. Defiladę malowniczych grup regjonalnych od Olzy po Czeremosz poprzedzała kompanja honorowa z orkiestrą na czele.

Defilada.

Po przejściu długiego korowodu grup regjonalnych, wzbudzających podziw i entuzjazm zebranych tłumów, przeszedł przed Panem Prezydentem poraz pierwszy urządzany t. zw. „Redyk", czy spęd kilku tysięcy owiec z hal. Po skończonej defiladzie Pan Prezydent przyjmował dary od ludu góralskiego, przyczem Dostojny Gość po przemówieniu prezesa Związku baców p. Staszla, nawiązał z poszczególnymi bacami i delegatami krótkie rozmowy. Następnie Pan Prezydent odprowadzany gromkiemi okrzykami na Jego cześć, udał się wraz ze świtą do samochodu, by wyjechać do Morskiego Oka.

OSCYPEK POD WIRCHAMI.

Bezpośrednio po uroczystościach od był się w Jaszczurówce dla członków Komitetu i zaproszonych gości „Oscypek pod wirchami", czyli drugie śniadanie, w którem wzięli udział min. Butkiewicz, kierownik Min. Spraw Wojsk. gen. Kasprzycki, wojewoda Raczkiewicz, naczelnik Wydziału społeczno-politycznego województwa krakowskiego Małaszyński i inni.

KONFERENCJA GORALI.

Zakopane, 12 VIII. (PAT) Odbyła się tu dziś konferencja górali i starszyzny góralskiej, reprezentującej miejscowości, położone od Czeremoszu po Olzę. Udział w obradach wziął gen. Kasprzycki. Jednogłośnie uchwalono rezolucję, wyrażającą wdzięczność organizatorom za urządzenie „Święta Gór" i domagano się utworzenia organizacji społecznej dla podniesienia gospodarczego, kuturalnego i ideowego ludności górskiej w Polsce.

Powrót min. Jędrzejewicza.

Warszawa. 12 VIII. (PAT.) Wczoraj o godz. 23-ej powrócił do Warszawy z podróży do Bułgarji minister WR. i OP. Wacław Jędrzejewicz wraz z małżonką. Na dworcu witali p. Ministra poseł bułgarski Kirow, min. Schaetzel, podsekretarze stanu ks. prof. Zongołłowicz i prof. Chyliński, wyżsi urzędnicy Min. WR. i OP., a także przedstawiciele Twa polsko-bułgarskiego.

Wiadomości bieżące.

12 sierpnia 1935

Poniedziałek
Klary p.
Jutro: Hipolita m.
Wschód słońca 4·12
Zachód „ 19·08

TEATR WIELKI.
Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Poniedziałek teatr nieczynny.
Wtorek teatr nieczynny.
Środa godz. 20 „Mąż 300.000" premjera.
Czwartek godz. 20 „Mąż 300.000"..

KINOTEATRY.
APOLLO: „Dla ciebie śpiewam" z Kiepurą.
ATLANTIC: „Czerwona dama".
CASINO: „Niebezpieczny flirt".
CHIMERA nieczynne.
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Chleb nasz powszedni".
MARYSIENKA: „Mord w Chicago" i występ fakira.
MUZA: „Nasi chłopcy marynarze" i „Tancerki z Buenos Aires".
PALACE: „Kobieta szuka miłości".
PAN: „Żona na 1 noc" i „Miss Flora".
PAX nieczynne do 1 września.
RAJ: Liljana Harvey jako „Wesoła Zuzanna".
STYLOWY: „Złodziej serc" i rewja.
ŚWIT nieczynny.
UCIECHA: „Burza" i rewja.

—o—

— **Nowa premjera w Teatrze Rozmaitości** ukaże się już w przyszłym tygodniu. W przygotowaniu niezwykle wesoła komedja R. Johnsona Jounga w przeróbce Anatola Krakowieckiego pt. „Mąż 300.000". Reżyseruje Br. Dąbrowski. Obsadę stanowią najcelniejsze siły naszego zespołu z W. Siemaszkową, Jakubińską, Bonacką, Guttnerem, Kaczmarskim i Składankiem na czele.

KRONIKA MIEJSKA.

Śp. pułk. Jan Głogowski. Zgon śp. pułkownika Jana Głogowskiego, szefa gabinetu wojskowego p. Prezydenta Rzplitej, który umarł w wieku lat 47, nastąpił dziś o godzinie 7.20 rano. Jeszcze w nocy z soboty na niedzielę śp. Zmarły przyjął św. Sakramenty, poczem rozpoczęła się agonja, która trwała półtorej doby. Zgon nastąpił wskutek zakażenia krwi. Przy łożu umierającego znajdowała się jego małżonka, brat płk. Piotr Głogowski, członkowie dalszej rodziny, lekarz zamkowy ppłk. dr. Rymaszewski, oraz przybyły wczoraj z Warszawy dyrektor Zamku.

Ostatnie trzy dni sprawdzania spisów wyborczych do sejmu. Należy zwrócić uwagę, że dnia 14 bm. w środę kończy się termin sprawdzania spisów wyborczych do sejmu. Należy przypomnieć, że jeszcze wiele osób nie dokonało kontroli spisów. Kontrola jest bardzo potrzebna, im więcej obywateli kontroluje listy wyborcze, sprawdzając swe nazwisko, tem lista jest dokładniejsza. Jeżeli zainteresowani nie znajdą swego nazwiska na liście wyborców, powinni wnieść natychmiast reklamację ustnie lub pisemnie. Komisja obwodowa reklamacje rozpatruje. Reklamacje można wnosić nietylko z tytułu braku nazwiska wyborcy, ale również, gdy zostało wciągnięte na listę nazwisko nieuprawnionego obywatela. Jest to uprawnienie wyborców, mające na celu ochronę przed ewentualnem nadużyciem lub omyłką.

Skok z pierwszego piętra ze strachu. Służąca Anastazja Pecerówna zamieszkała przy ul. Ogrodnickiej l. 7 w Zamarstynowie, przerażona widokiem posterunkowego i do zorcy, którzy zaniepokojeni światłem w kuchni przybyli do mieszkania, skoczyła z I. piętra i odniosła ciężkie kontuzje. Chora nerwowo Pecerówna myślała, że złodzieje dostają się do jej mieszkania i wyskoczyła oknem.

Samobójstwa. Na ulicy Białohorskiej nieznany narazie mężczyzna powiesił się za pomocą krawatki przymocowanej do ogrodzenia z drutu kolczastego. Przyczyna zamachu nieznana. — Na ulicy Słonecznej l. 31 inwalida wojenny Gerszon Eck w zamiarze samobójczym napił się lyzolu.

—o—

Porządek dzienny sesji Ligi Narodów.

Genewa. 12 VIII. (PAT.) Sekretarjat generalny ogłosił prowizoryczny porządek dzienny 84-ej sesji Rady Ligi narodów. Naj ważniejszy punkt tego porządku dziennego stanowi zatarg włosko-abisyński, który ma być rozwiązany dnia 4 września.

Rada Ligi na sesji nadchodzącej będzie musiała obrać nowego członka stałego trybunału międzynarodowego w Hadze na miejsce zmarłego Adatci. Pozatem znajdują się na porządku dziennym zagadnienia konwencji międzynarodowej o statystyce handlu zagranicznego, a także sprawozdanie komitetu prawników o skargach katolików, żydów i socjalistów na senat gdański.

—o—

Kupcy abisyńscy w Łodzi?

Warszawa. 12 VIII. (PAT.) W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w prasie zagranicznej, jakoby do Łodzi przybyła delegacja kupców abisyńskich, która miała zakupić znaczne ilości mundurów, centralna redakcja PAT-a zwróciła się z odnośnem zapytaniem do redakcji łódzkiej PAT., która po zasięgnięciu informacyj na miejscu stwierdziła, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Ani Zw. Przem. Włókienniczego, ani Izba handlowo-przemysłowa, ani Syndykat Eksportowy nie wiedzą nic o pobycie kupców abisyńskich i zaprzeczają, jakoby Łódź pozostawała w jakichkolwiek stosunkach z Abisynją. Pół roku temu były pewne próby nawiązania kontaktu z tym krajem i wysłano tam próbki towarów, jednak dotychczas żadne zamówienia nie wpłynęły.

—o—

Jeszcze konferencja z Mussolinim.

Paryż. 12 VIII. (PAT.) Niedzielny „Matin" przynosi wiadomość, iż były ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie James Gerard przybył nagle z Antibes do Rzymu, celem odbycia konferencji z Mussolinim. Dziennik pisze, iż nie jest wykluczone, że ambasador Gerard mógłby zostać piątym arbitrem w komisji arbitrażowej włosko-abisyńskiej zamiast ministra Grecji Politisa, jednakże wiadomość tę dziennik zaopatruje znakiem zapytania.

Inwalidzi wzywają do wojny.

Rzym. 12 VIII. (PAT.) Prezes Stowarzyszenia inwalidów wojennych dep. Carlo Delcroix wystosował do Mussoliniego telegram, w którym pisze m. in.: Inwalidzi wojenni pozdrawiają swego wodza i wyrażają radość na myśl o walce. Ci, którzy walczyli nad Piawą domagają się chwycenia za broń tam, gdzie chodzi nie tylko o obronę życia narodu, lecz i jego honoru przed tymi, którzy niegdyś pozbawili naród włoski praw, jakie dało mu zwycięstwo.

Szósta dywizja czarnych koszul.

Belluno. 12 VIII. (PAT.) Na posiedzeniu dyrektorjatu partji faszystowskiej pod przewodnictwem sekretarza Starace, uchwalono przez aklamację deklarację przyjmującą do wiadomości nowe zarządzenia wojskowe, a mianowicie o utworzeniu 6-tej dywizji czarnych koszul. Starace następnie złożył expose, w którem oświadczył, że 2.108 oficerów rezerwy są instruktorami i kadrą dla blisko 30.000 młodych faszystów, zaś związek oficerów rezerwy liczył w dniu 31 lipca br. przeszło 165.000 członków.

Abisynja dla dziennikarzy zagranicznych.

Addis Abeba. 12 VIII. (PAT.) Rząd abisyński postanowił wysłać dziennikarzom zagranicznym legitymacje, które zapewniają im swobodę ruchów w mieście i okolicy oraz uprawniają do czynienia zdjęć fotograficznych. Pozatem w razie wybuchu wojny rząd zamierza zainstalować w pobliżu frontu radjostację dla użytku dziennikarzy.

Pogrzeb ofiar rozruchów.

Paryż. 12 VIII. (PAT.) W pogrzebie dwóch robotników zabitych w czasie ostatnich zajść w Tulonie wzięło udział około 20 tys. osób. Pogrzeb miał przebieg spokojny. Na cmentarzu wygłoszono dwa przemówienia, mianowicie zabrał głos sekretarz generalny Unij departamentalnej skonfederowanych syndykatów Portalis oraz deputowany komunistyczny Midol. Obaj mówcy wystąpili energicznie przeciw niezorganizowanym wystąpieniom w Tulonie, wzywając klasę robotniczą do zachowania jedności, niezbędnej do walki przeciw dekretom rządowym. Do żadnych incydentów nie doszło.

Druga obelga Japonji.

Waszyngton. 12 VIII. (PAT.) Charge d'affaires japoński Joszizawa zwrócił wczoraj uwagę departamentu stanu na sztukę, graną w jednym z teatrów w Seatle, gdzie cesarz Hiro-Hito przedstawiony był, jako postać groteskowa, ciągnąca w wózku cesarza Haile Selassie. Jak podkreślił Joszizawa, jest to już druga obelga Japonji w ciągu jednego tygodnia. Pierwszą była karykatura cesarza Japonji w „Vanity fair".

Lot gwiaździsty.

Łódź. 12 VIII. (PAT.) W niedzielę zakończył się tu drugi skolei samolotowy zlot gwiaździsty do Łodzi, organizowany przez aeroklub łódzki. Pierwsze miejsce zajął kpt. Peterek z Aeroklubu warszawskiego, pilotując aparat RWD. 5. Samolot ten przebył najdłuższy dystans 1867 klm., z 23 lądowaniami. Drugie miejsce zajął mjr. Kowalski z Aeroklubu lwowskiego. Trzecie inż. Jagoszewski z Aeroklubu warszawskiego. Siódme miejsce zajęła p. Wanda Olszewska z Aeroklubu lwowskiego. Na lotnisku łódzkiem mimo niepewnej pogody, zgromadziły się tłumy publiczności, które owacyjnie witały przylatujących lotników. W zlocie brało udział 23 aparaty, z czego 6 poza konkursem.

Nowi nuncjuszowie.

Paryż. 12 VIII. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Citta del Vaticano: Sekretarz stanu kardynał Pacelli konsekrował trzech nowych nuncjuszów — Carlo Serena w Boliwji, Antonio Arata w Estonji i Łotwie oraz Saveri Rittera w Czechosłowacji. Jednoczesna konsekracja trzech nuncjuszów jest wypadkiem dość rzadkim, tembardziej, że konsekracji tej dokonał sekretarz stanu.

Powódź w Japonji.

Tokio. 12 VIII. (PAT.) Ulewne deszcze, jakie nawiedziły środkową Japonję, spowodowały olbrzymią powódź, w czasie której zginęło 20 osób, a 40 odniosło rany. 12 tys. domów w rejonie Kyoto i 60 tys. w rejonie Osaka stoi pod wodą.

Katastrofa autobusowa.

Grajewo. 12 VIII. (PAT.) Kursujący na linji Łomża—Grajewo autobus PKP. uległ katastrofie pomiędzy miejscowością Stawiska i Szczuczynem w pobliżu wsi Stawiany. W chwili, gdy autobus wjechał na mostek, szofer, chcąc wyminąć znajdującego się tam źrebaka, uderzył w barjerę, skutkiem czego autobus spadł z wysokości 4 mtr. do rowu, przewracając się kołami do góry. Konduktor autobusu Jan Derlacz został zabity, szofer zaś Piotr Młotowski ciężko ranny. Wśród 8-miu pasażerów 2 odniosło ciężkie rany, a 5-ciu lżejsze rany. Rannych przewieziono do szpitala w Szczuczynie.

Na miejsce katastrofy przybyła komisja śledcza, która ustaliła przyczyny katastrofy.

Burze nad Tarnowem.

Tarnów. 12 VIII. (PAT.) Wczoraj wieczorem przeszła nad Tarnowem i okolicą długotrwała gwałtowna burza z piorunami i ulewą, wyrządzając znaczne szkody. W Dąbrówce tuchowskiej piorun uderzył w drzewo i zabił stojących pod niem dwóch pasterzy, trzeciego zaś ciężko poraził. W tej samej miejscowości padły od pioruna trzy pary koni.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

MECZE LIGOWE.

Warszawianka—Garbarnia 2:0 (1:0). W meczu rewanżowym o mistrzostwo Ligi Warszawianka pokonała ponownie Garbarnię. Zawody prowadził p. Romanowski.

W Krakowie Cracovia pokonała Polonię 3:2.

We Lwowie Pogoń pokonała Ruch w stosunku 4:1 (2:1). Sędziował p. Moszyński.

W Świętochłowicach Legja warszawska wygrała z miejscowym Śląskiem 2:1 (1:1).

Czarni mistrzem Lwowa. Mistrzostwo piłkarskie Lwowa zdobyli definitywnie Czarni, bijąc w meczu finałowym Hasmonę 3:1. Czarni reprezentować będą Lwów w walkach o wejście do Ligi.

Turniej piłki siatkowej. W dniu 8 bm. zakończony został turniej piłki siatkowej zorganizowany przez Komendę Powiatu Grodzkiego Z. S. Lwów. Wyniki przedstawiają się następująco: w grze pojedynczej 1. miejsce zajął ob. Maniak (Oddz. Bandurskiego), w grze podwójnej 1. m. zajęła para Wimmer i Job Jan z Oddz. Bandurskiego, w grze podwójnej mieszanej 1. m. zajęła para Korabiec i Specylak III. z Oddziału Konarzewskiego, w grze trójowej 1. miejsce zajął Oddz. Bandurskiego, w grze szóstkowej 1. miejsce zajął również Oddział Bandurskiego.

—o—

P. G. WODEHOUSE. 61)

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XVIII.

„Kiełbasiany" Przyjaciel.

„Zwycięska Osobowość" kosztowała Archie'go dwa dolary gotówką i sporo ambarasu. Kupować broszurkę, tej treści oznaczało niejako przyznawać się do faktu, że się dotąd posiadało osobowość dość mizerną. Archie zatem z całym naciskiem podkreślał, iż nabywa to wydawnictwo dla swego szwagra. Lecz przystojna i fertyczna ekspedjentka w księgarni zdawała się być więcej zainteresowaną jego angielskim akcentem, niż temi wyjaśnieniami i Archie odniósł cokolwiek nieprzyjemne wrażenie, że gdy tylko się za nim drzwi zamkną, nadobna dziewoja napewno będzie się z koleżankami i kolegami wyśmiewać z niego. Czego się jednak nie znosi w imię przyjaźni!

Wyszedłszy ze sklepu, Archie kroczył żwawo po Broadway, gdy wtem spotkał Reggie'go van Tuyla, posuwającego się ospałymi krokami w kierunku Trzydziestej Dziewiątej Avenue.

— Hallo, Reggie, stary przyjacielu! — zawołał Archie.

— Hallo! — odrzekł lakonicznie Reggie.

— Właśnie kupowałem książkę dla Billa Brewstera — mówił Archie. — Okazuje się, iż poczciwy Bill... Co tobie jest?

Przerwał swe opowiadanie w połowie zdania. Towarzyszem jego wstrząsnął nagły dreszcz. Rękę zacisnął kurczowo na ramieniu Archie'ego. Wyglądało, jakby Reginald van Tuyl doznał raptem gwałtownego szoku.

— To nic — odparł Reggie po chwili. — Dostrzegłem niespodziewanie niesamowity strój tego osobnika i to mnie nieco poruszyło. Już się teraz lepiej czuję — dodał ze słabym uśmiechem.

Archie, spojrzawszy we wskazanym kierunku, zrozumiał swego przyjaciela. Reggie van Tuyl pod gnuśnymi pozorami krył nadzwyczaj nerwowe usposobienie i był szczególnie wrażliwy na estetyczny dobór ubrań. Zrezygnować z bywania w pewnym, nader skądinąd szykownym klubie, ponieważ jego członkowie podczas wielkich upałów przychodzili na wieczorne zgromadzenia w miękkich koszulach. A niski, krępy osobnik, stojący nieruchomo o kilka kroków przed nimi, stanowczo nie przypominał w niczem eleganta. Nawet w oczach najżyczliwiej usposobionego przyjaciela nie potrafiłby uchodzić za modnisia. Właściwie, reasumując wszechstronnie jego wygląd, dochodziło się do przekonania, iż mógłby z powodzeniem służyć jako model do szkicu „Czego Wytworny Mężczyzna Nie Powinien Nosić".

W ubiorze, jak zresztą i we wszystkich innych dziedzinach, najlepiej jest trzymać się raz wybranego sposobu. Ów gość widocznie był chwiejny w swych upodobaniach. Szyję miał obwiązaną zielonym szalikiem, na głowie słomkowy kapelusz, a nogi obute w jaskrawo żółte buciki. Do tego nosił frak i kraciaste, włochate spodnie o wiele za obszerne na niego.

Archie obrzucił go bacznem spojrzeniem.

— Cokolwiek dziwne! — przytaknął współczująco. — No, ale oczywiście Broadway to nie Piąta Avenue. Tu roi się od ludzi nauki o wybitnej umysłowości i studenckiej cyganerji, nie dbających zupełnie o tak poziome szczegóły jak zewnętrzny wygląd. Prawdopodobnie ten typ należy do nich.

— Wszystko jedno! Żaden mężczyzna niema prawa włożyć kraciastych spodni do fraka i to w dodatku o tej porze dnia.

— No, naturalnie! Rozumiem twoje wzburzenie.

W tej chwili ów mimowolny winowajca obrócił się. Widziany zprzodu wydawał się jeszcze bardziej dziwacznym. Nie miał wcale koszuli, ale zato spodnie sięgały mu do pach. Niepodobna go było określić mianem przystojnego. Na jego twarzy od kącika ust przez cały lewy policzek biegła szeroko blizna, co mu nadawało niesamowity wygląd, kiedy zaś, jak w danym momencie, uśmiechał się, niesamowitość ta potęgowała się w sposób nie dający się opisać. Nie było to jednak nieprzyjemne oblicze. Posiadało nawet do pewnego stopnia przebłysk ujmującej wesołości.

Archie drgnął. Nie odrywał wzroku od tego człowieka. Począł sobie coś nagle przypominać.

— Wielki Boże! — zawołał. — Przecież to mój „Kiełbasiany" przyjaciel!

Reggie van Tuyl jęknął zcicha. Nie przywykł do takich niespodzianek. Podobne sceny wyprowadzały go z równowagi. Archie bowiem, puszczając jego ramię, skoczył naprzód i pochwycił obie dłonie nieznajomego w serdecznym uścisku.

(C. d. n.).

Minister Beck w Finlandji.

Głosy prasy fińskiej.

Helsingfors, 12 VIII. (PAT) Prasa fińska zamieszcza obszerne komentarze na temat wizyty ministra spraw zagranicznych Becka.

„Aarmulethi“, zbliżony do rządu organ konserwatywny pisze, iż Marszałek Piłsudski uczynił z Polski, dzięki swej polityce zagranicznej, mocarstwo europejskie. Testament Jego w dziedzinie polityki zagranicznej realizowany jest obecnie przez min. Becka. Przechodząc do stosunków polsko-fińskich dziennik stwierdza, iż Polska pod wpływem kryzysu musiała zastosować szereg zarządzeń w dziedzinie polityki gospodarczej. Zdaniem dziennika czas usunie te zarządzenia zarówno na korzyść Polski, jak i Finlandji.

Organ narodowy ligi patrjotycznej „Ajan Suunta“ w artykule wstępnym zaznacza, iż w ostatnich latach wykonała Polska ogromną pracę na polu odbudowy swego ustroju. Posiada ona dziś silny rząd i nową Konstytucję, zbudowaną w myśl nowoczesnych idei twórczych. W dziedzinie polityki zagranicznej osiągnęła Polska wiele zwycięstw, kierownictwo kraju wzmocniło pozycję państwa, tak, że Polska staje się jednym z najdonioślejszych czynników Europy. Polska potrafiła rozbudować pokojowe stosunki z obu swymi sąsiadami. Wszystkie te zdobycze są zasługą Marszałka Piłsudskiego i Jego współpracownika ministra Becka. Serdeczne powitanie, jakie kierujemy dziś pod adresem polskiego ministra spraw zagranicznych, są jednocześnie wyrazem naszego hołdu dla całego narodu polskiego i dla rządu Polski, która tak pod względem polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej kroczy ku wielkości. Nie wolno nam przytem pominąć wspomnienia czasów rosyjskiego ucisku, kiedy to Polska walczyła z nami w jednym szeregu.

Najlepszy sternik polityki zagranicznej

Naczelny organ stronnictwa szwedzkiego „Hufvudstadsta Bladek“, poświęca dłuższy artykuł wstępny osobie min. Becka. Koncepcje polityki zagranicznej Polski — oświadcza dziennik — krystalizować się zaczęły już przed rokiem 1932. Należało szukać bardziej otwartych wód, a min. Beck był najlepszym sternikiem polityki zagranicznej. Pakt nieagresji z Niemcami był definitywnem zwycięstwem samodzielności polskiej polityki zagranicznej. Obecnie witamy w osobie min. Becka oficjalnego przedstawiciela narodu, który dumną odwagą i wysoką kulturą europejską mieliśmy okazję podziwiać zarówno wtedy, gdy Jagiellońska księżniczka zasiadła, jako władczyni na zamku w Abo, gdy nasi ojcowie krzyżowali miecze z polskimi rycerzami, lub jeszcze później, gdy oczarowani słuchali melodyj Chopina, zagłębiali się w Sienkiewiczu, lub stali w podziwie przed naukowym genjuszem Curie-Skłodowskiej. Minister Beck przybywa do nas nie tylko jako reprezentant wielostronnych talentów i brawury swego narodu, lecz witamy w nim jedną z postaci przykuwających uwagę całego świata politycznego.

Śniadanie dla dziennikarzy polskich.

Helsingfors, 12 VIII. (PAT) Bawiący w Helingforsie w związku z wizytą min. Becka, dziennikarze polscy, podejmowani byli na wyspie Seurasaara śniadaniem przez szefa biura prasowego tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych Vasterlunda oraz przez Związek dziennikarzy fińskich. W czasie śniadania przemawiał wiceprezes Związku red. Theslof, podkreślając serdeczność stosunków prasowych obu krajów, co szczególnie zaznaczyło się w ostatnich czasach. W imieniu dziennikarzy polskich odpowiedział red. Giełżyński, dziękując za serdeczne przyjęcie i wyrażając podziw dla rozwoju i znaczenia prasy fińskiej, która w prasowej rodzinie świata zajmuje wybitne miejsce.

Wieczorem dziennikarzy polskich oraz przedstawicieli prasy fińskiej podejmował w imieniu posła R. P. attache prasowy poselstwa Norbert Żaba

Następnie dziennikarze polscy wzięli udział w raucie, wydanym przez ministra spraw zagranicznych Packzella.

Pierwszy dzień pobytu min. Becka.

Helsinki, 12 VIII. (PAT) Prasa fińska obszernie opisuje przebieg pierwszego dnia pobytu ministra Becka w stolicy Finlandji. Sprawozdania są bogato ilustrowane aktualnemi zdjęciami, przedstawiającemi momenty powitania gości polskich w porcie, uroczyste składanie wieńca na grobie bohaterów walk o niepodległość Finlandji, z pobytu min. Becka w parlamencie oraz z przyjęcia u min. Hackzella. Wygłoszone w czasie tego przyjęcia przemówienia obu ministrów prasa tutejsza podaje na czołowych miejscach.

Wizyty ministra Becka.

Helsingfors, 12 VIII. (PAT) O godzinie 11 min. 45 p. minister Beck w towarzystwie posła R. P. Charwata, złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Finlandji Hackzellowi, poczem udał się na cmentarz bohaterów walk o niepodległość, gdzie złożył wieniec. Podczas uroczystości składania wieńca asystowali członkowie poselstwa R. P. z posłem Charwatem na czele, wyżsi urzędnicy fińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz szef sztabu generalnego gen. von Oesh w otoczeniu szeregu wyższych oficerów armji i floty. Honorową asystę wojskową pełniła kompanja marynarki wojennej z orkiestrą.

Następnie p. min. Beck z małżonką złożyli wizytę państwu Hackzellom, poczem p. min. Beck odwiedził premjera Kivimaeki.

Po wizytach w poselstwie polskiem odbyło się śniadanie w ścisłem gronie. Między godz. 14 a 15.30 p. min. Becka rewizytowali w apartamentach poselstwa p. premjer Kivimaeki oraz p. min. Hackzell.

Popołudniu p. min. Beck zwiedził parlament, witany serdecznie przez marszałka sejmu Kallioki, przywódcę fińskiego stronnictwa agrarnego. W odpowiedzi min. Beck, dziękując za serdeczne słowa powitania, podkreślił, że odwiedziny jego są dowodem nie tylko dobrych stosunków dyplomatycznych między Polską a Finlandją, ale także przyjaźni obu narodów.

Po zwiedzeniu pięknego gmachu parlamentu, p. min. Beck wraz z otoczeniem udał się do fińskiego muzeum etnograficznego.

Wieczorem min. Hackzell wydał na cześć min. Becka obiad, po obiedzie, w salonach reprezentacyjnych min. spraw zagr. odbył się raut z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli rządu i społeczeństwa fińskiego.

Helsingfors, 12 VIII. (PAT) Dziś o godz. 20 min. Hackzell wydał na cześć min. Becka i jego małżonki śniadanie, na które przybyło około 60 osób. Min. Hackzell wygłosił przemówienie, w którem podniósł węzły, łączące Finlandję z Polską i przypomniał, że był w Polsce w chwili żałoby po ś. p. Marszałku i widział tam niezłomną wolę kontynuowania idei Marszałka.

Na przemówienie to odpowiedział min. Beck, który stwierdził, że wizyta min. Hackzella w Polsce była dowodem sympatji, jaką polska cieszy się w Finlandji. Przyjaźń z Finlandją istnieje już od czasów historycznych, a z chwilą, gdy Polska otrzymała należne jej miejsce na Bałtyku, pragnie ona przyjaźń tę zacieśnić tembardziej, że polityka obu państw idzie zawsze równolegle. Min. Beck miał sposobność współpracować już nieraz szczerze z przedstawicielami Finlandji na terenie międzynarodowym. W zakończeniu min. Beck złożył podziękowania min. Hackzellowi i prosił go o przekazanie wyrazów szacunku prezydentowi republiki fińskiej i narodowi fińskiemu, który na północnych krańcach naszego kontynentu reprezentuje kulturę zachodnio-europejską.

W Jachtklubie fińskim.

Helsinki, 12 VIII. (PAT) W dniu dzisiejszym p. min. Beck spędził popołudnie w Jachtklubie fińskim i szwedzkim, uczestnicząc na zaproszenie prezesa Ramsay'a w starcie regat. Min. Beck na jachcie „Linor“ zwiedził urządzenia Jachtklubu fińskiego, poczem w towarzystwie barona Ramsay'a na jachcie „Cherrio“ udał się do odległego o 30 mil morskich schroniska klubowego. W obu Jachtachklubach wywieszono flagi polskie. Przyjęcie cechowała wyjątkowo serdeczna serdeczność. P. min. Beck wystąpił w mundurze polskiego oficerskiego Jacht-klubu.

W tym samym czasie na zaproszenie p. Hackzellów p. ministrowa Beckowa oraz osoby, towarzyszące min. Beckowi, odbyły dłuższą wycieczkę morską wzdłuż wybrzeży na jachcie prezydenta republiki „Elakon“. Wśród zaproszonych gości znajdowali się poseł Rzeczypospolitej Charwat z małżonką, dyrektor gabinetu ministra spr. zagranicznych Łubieński, polski attache wojskowy ppłk. Łoś, poseł finlandzki w Warszawie Idman, b. finlandzki attache wojskowy w Polsce płk. Swanson z małżonką oraz liczne grono wyższych urzędników msz. z małżonkami. Na jachcie pp. Hackzellów podejmowali gości śniadaniem. Jacht „Olakoon“ po 5-godzinnej przejażdzce wśród wysp zatoki fińskiej, powrócił do Helsinek. Wyjątkowo piękna pogoda oraz nastrój, który panował na jachcie, pozostawiły uczestnikom jak najmilsze wrażenie.

Wieczorem min. Beck oraz towarzyszące mu osoby podejmuje „towarzystwo zbliżenia fińsko-polskiego“.

WRAŻENIA Z POLSKI.

Helsinki, 12 VIII. (PAT) Szef sztabu fińskiego Schutzkoru płk Martola, który niedawno bawił w Polsce, jako gość Związku Strzeleckiego, udzielił wywiadu poczytnemu dziennikowi fińskiemu „Ujsi Suomi“. W wywiadzie tym płk. Martola opowiada o swych wrażeniach z podróży po Polsce, a zwłaszcza z pobytu w Krakowie i na Sowińcu. Płk. Martola podkreśla świetną organizację Związku Strzeleckiego i znakomitą postawę armji polskiej.

W Tow. fińsko-polskiego zbliżenia.

Helsingfors, 12 VIII. (PAT) Dzisiejszy wieczór p. min. Beck spędził wśród członków fińsko-polskiego towarzystwa zbliżenia i kolonji polskiej na wyspie Seurassare, gdzie mieści się muzeum etnograficzne. Towarzystwo fińsko-polskie oraz grono przyjaciół Polski ze sfer intelektualnych stolicy podejmowały p. Ministra i jego małżonkę herbatą.

W obszernej świetlicy stylowego domku zgromadzili się wybitni przedstawiciele fińskich sfer naukowych i artystycznych. Prócz p. Ministra i p. Beckowej na przyjęciu obecni byli: p. min. Hakzell z małżonką, p. Charwatowie, poseł fiński w Warszawie Idman, dyrektor gabinetu ministra Łubieński i sekretarz Frydrych z małżonkami, szereg wyższych urzędników fińskiego min. spraw zagr. oraz dziennikarze fińscy i polscy. Przybywającego p. min. Becka powitali u wejścia członkowie zarządu Towarzystwa na czele z prof. Mikkola i panią Talvio Mikkola, która p. Beckowej wręczyła bukiet kwiatów. Chór akademicki odśpiewał pieśni powitalne. P. Talvio Mikkola w serdecznych słowach witając p. min. Becka w języku polskim, prosiła o przekazanie narodowi polskiemu najlepszych pozdrowień od społeczeństwa fińskiego. W imieniu kolonji polskiej witał p. Ministra inż. Godziński:

„Jesteśmy szczęśliwi, mówił, że dane nam było poznać osobiście jednego z najdzielniejszych współpracowników Marszałka w dziele odbudowy naszej ojczyzny. Jesteśmy dumni, że możemy nazywać siebie synami wielkiej Polski i składając panu Ministrowi, jako jej przedstawicielowi nasz głęboki hołd i podziękowanie za jego pracę, prosimy przyjąć zapewnienia, że celem naszym jest iść drogą wskazaną przez Marszałka w wiernej służbie dla ojczyzny“.

Na powitanie to p. min. Beck odpowiedział:

„Czasy, w których żyjemy, są wielkie i trudne. Trudności ich polegają na tem, że przeciwieństwa życiowe wdzierają się do najrozmaitszych dziedzin życia tak jednostek jak i narodów. Wskutek tych wielkich trudności życia zarówno u poszczególnych osób, jak i u całych narodów, zaczynają dominować pobudki egoistyczne. Z tym egoizmem musimy walczyć. Jest to walka trudna. Musimy wytężyć wszystkie siły, aby osiągnąć cel, którym jest wydobycie z życia wartości pozytywnych. Te właśnie wartości reprezentuje towarzystwo fińsko-polskie, które rad jestem dziś pozdrowić“.

Następnie akademiczka fińska p. Katajavuori wykonała na instrumencie kantele kilka pieśni ludowych. Instrument ten przypominający cytrę, pochodzi z okresu eposu narodowego Kalevala.

Przyjęcie cechowała atmosfera szczerej przyjaźni i niezwyk.ej serdeczności. Odjeżdżającego p. min. Becka młodzież fińska żegnała pieśnią patrjotyczną i okrzykiem: „Elakoon Puola“ (niech żyje Polska).

Giełda z dnia 11 sierpnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Owies, mąka i otręby żytnie i pszenne, potaniały. W innych artykułach ceny niezmienione. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne. Pszenica ex 1935 13—13.25, 14.50—14.75, owies ex 1935 8.50—9, 10.50—11, mąka pszenna gat. I—A 27—27.50, I—B 25.50—26, 30—30.50, I—C 23—23.50, 28.50—29, I—D 22.25—22.75, 26.50—27, I—E 25.50—26, II—A 20—20.25, II—C 19.50—20, 25—25.50, II—D 18.50—19, 24.25—24.75, II—E 18—18.50, 23.50—24, II—F 16.50—17, 22.50—23, II—G 16—16.50, 19.50—20, III—A 12—12.50, 15—15.50, III—B 9.50—10, 11—11.50, razowa 18—18.50, 20—20.50, żytnia I. gat. do 55 prc. 16.75—17.25, 19.50—20, I. gat. do 65 prc. 15.75—16.25, 18.25—18.75, II. gat. sitk. do 70 prc. 12—12.50, 11.50—12, razowa do 95 prc. 8.75—9.25, pośl. ponad 70 prc. 9.75—10.25, otręby żytnie 5.25—5.50, 5.75—6, pszenne grube 6.25—6.50, miałkie 6—7.25, jęczmienne 6.50—7. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Żywe obroty w dewizach Londyn, Paryż i Zurych. Dolar około zł. 5.26 i pół.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.25, Berlin 213.15, Kopenhaga 117.65, Holandja 357.70, Londyn 26.24, N. Jork czeki 5.28, kabel 5.28 1/8, Paryż 34.99, Praga 21.95, Sztokholm 135.35, Szwajcarja 173.05, Włochy 43.40. **Papiery państwowe:** 4 prc. poż. inwest. ser. 113, 5 prc. poż. konwers. 68, 6 prc. poż. kolej. 60, 6 prc. poż. dol. 83.88, 4 prc. poż. dol. 53.50, 7 prc. poż. stabiliz. 66.13. **Akcje:** Bank Polski 92.50, Starachowice 34.50, Lilpop 9.45. **Dolar w obrotach** prywatnych 5.26 i pół.

Program radjowy.

Wtorek, 13 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Płyty. 13.05: Orkiestra mandolinistów. 13.35: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Utwory na klarnet. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Płyty. 16.50: Odcinek prozy. 17: Orkiestra kameralna. 18: Pogadanka. 18.15: „Cała Polska śpiewa“. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Płyty. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Recital fortepianowy. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Feljeton. 20.10: Orkiestra PR. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: „Piękny sen“ operetka. 22: Płyty. 22.30: Wiad. sport. 22.40: Orkiestra.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 1564/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Pinkasa Lustmana i Bermana Korna we Lwowie, ul. Gródecka 37 strony egzekwującej, odbędzie się dnia 24 (dwudziestego czwartego) września 1935 o godzinie 9 przedpoł. w sali II. biuro Nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Lwów. Whl. 761/II. Oznaczenie realności: Jedną piątą część realności, w skład której wchodzą trzy budynki mieszkalne, czynszowe, a to: jeden dom trzypiętrowy, frontowy, Lorj. ul. Bema 12b, jeden dom dwupiętrowy, oficyny i jeden dom jednopiętrowy biegnący przez środek parceli 3853/1 oznaczony L. orj. ul. Bema 12 a, oraz budynki gospodarcze, a to jeden parterowy budynek magazynowy, jedna kuźnia murowana, jeden stary budynek użyty, jako skład i jeden mały magazyn drewniany. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 74.143 zł. 80 gr. Najniższa oferta 37.071 zł. 90 gr. Do realności obj. whl. 761/II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności opisane w protokole oszacowania, oszacowane na 1.714 zł. 20 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.

Lwów, dnia 15 lipca 1935. 3156K

III. Km. 2988/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Feigi Taubes zam. Weinreb we Lwowie, pl. Krakowski 11 strony egzekwującej odbędzie się dnia 9 (dziewiątego) października 1935 o godzinie 11 przedpoł. w sali Nr. III. biuro Nr. 7 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Ks. gr. Lwów. Whl. 3708/II. Oznaczenie realności: Realność powyższa składa się z parcel gruntowych 4397/4 i 4398/24, powierzchni 432 sążni kw. położonych przy ul. Janowskiej 85. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 23.470 zł. Najniższa oferta 11.735 zł. Ks. gr. Lwów. Whl. 1/6 część 764/II. Realność powyższa obejmuje parcelę budowlaną 3833/1 i parcelę grunt. 4894/2, na których znajduje się dom murowany, czynszowy, 2 piętrowy, z oficynami, położony przy ul. Krasickich (róg Niecałej). Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 41.273 zł. Najniższa oferta 20.636 zł. 50 gr. Do realności obj. whl. 764/II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności opisane w protokole oszacowania z dnia 24 listopada 1931, oszacowane w 1/6 części, na kwotę 441 zł. 30 gr Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.

Lwów, 25 czerwca 1935. 3157K

Km. I. 4097/33. V. E. 661/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru I. Stawiski Wacław, mający kancelarję w Stanisławowie przy ul. Sapieżyńskiej Nr. 8 i tamże zamieszkały, obwieszcza, że na żądanie Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Stanisławowa, dokona w dniu 30 września 1935 r. o godzinę 11 zrana w Sądzie grodzkim Oddział V. w Stanisławowie przy ul. Bilińskiego Nr. 11 sprzedaży przez publiczną licytację realności obj. whl. 4661 i 5179 ks. gr. gm. kat. Stanisławów stanowiącej własność Cegielni udziałowej Uhrman i Ska, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie, w skład tej realności wchodzą parcele gruntowe L. kat. 1866/1, 695/15 i 1873/1 o ogólnej powierzchni 41.390 mtr. kw., na których pobudowane są zakłady ceramiczne położone między ulicami Zosiną Wolą a Żeligowskiego, składających się z budynków i pieców kręgowych oraz przynależnościami bliżej w protokole opisania i ocenienia wyszczególnionych, a oszacowanych na łączną kwotę 154.636 zł., cena wywołania zaś rozpocznie się od połowy ceny szacunkowej tj. od kwoty 77.318 zł. Życzący wziąć udział w licytacji obowiązany złożyć wadjum w kwocie 15.463 zł. 60 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Stanisławów, 6 sierpnia 1935. 3158K

III. Km. 690/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III. urzędujący we Lwowie przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 25 (dwudziestego piątego) września 1935 od godziny 11 przedpoł. w sali posiedzeń Nr. II. Biuro Nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 3167/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z p. bud. 3853/6, na której stoi budynek mieszkalny jednopiętrowy, z urządzeniem fabrycznem, budynek jednopiętrowy z magazynem i kancelarją, 2 budynki parterowe stanowiące magazyn i stajnię, położony we Lwowie, przy ul. Bema 12a, powiecie lwowskim, województwie lwowskiem, obejmującej powierzchni 936 m. kw., która stanowi własność Leona Abrahama. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 87.456 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 58.304 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 8.746 zł. albo w takich papierach wart. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatk. publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i do przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.

Lwów, dnia 2 lipca 1935. 3155K

I. Km. 604/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Turce n. Str. rewiru I. Zygmunt Kędzierski, mający kancelarję w Turce n. Str. ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 sierpnia 1935 o godz. 9.20 w Turce n. Str. cegielnia odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Ozjasza Meinera w Turce n. Str., składających się z 30.000 sztuk cegieł, oszacowanych na łączną sumę 15.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Turka n. Str., 10 sierpnia 1935. 3167K

II. Km. 671/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Złoczowie, rew. II. obwieszcza, że dnia 4 października 1935 o godz. 9-tej rano w sali Nr. 22 Sądu grodzkiego w Złoczowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 140 gm. m. Złoczowa — Chawy Weintraub i Mendla Weintrauba po połowie własnej, składającej się z pbd. lkat. 14/1, 14/2 i 14/3 o łącznej powierzchni 324 m kw., na których znajduje się 1 piętr. kamienica o pow. 215.09 m kw., murowana, kryta pocynkow. blachą i ogrodzenie murowane z cegieł na przestrzeni 13.2 mb. Cena szacunkowa nieruchomości zpn. wynosi 25.180 zł. 75 gr., cena wywołania 18.885 zł. 75 gr., zaś wysokość rękojmi 2.518 zł. 57 gr. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich pap. wart. bądź książ. wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Złoczowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Złoczów, 8 sierpnia 1935. 3164K

Km. II. 990/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Delatynie rewiru II. Stanisław Górecki, mający kancelarję w Delatynie, ulica Cerkiewna w sprawie egzekucyjnej wierzycielki Spółki Akcyjnej dla Destylacji Wina w Białej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1935 o godzinie 11 przed poł. w Jaremczu odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużnika Józefa Majera, a składających się z 1 fortepianu firmy „Petrow“ czarnego i 1 aparatu do piwa jednokurkowego. Oszacowanie wyżej wymienionych ruchomości nastąpi przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Delatyn, 9 sierpnia 1935. 3168K

Km. 594/35. Obwieszczenie. Sprawa egzekucyjna. Wierzyciel: Syndykat Zbożowy, Spółdzielnia Rolniczo Handlowa we Lwowie przez i do rąk adw. Dr. Stanisława Górowicza we Lwowie, ul. Sykstuska l. 46. Dłużnik Karol Gołuchowski w Łówczycach o 880 zł. Dnia 27 sierpnia 1935 r. o godzinie 11-ej odbędzie się w Łówczycach pow. Żydaczów, sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Karola Gołuchowskiego, a składających się z 150 kóp żyta w dwóch stertach oszacowanego po 8 zł. kopa czyli na kwotę 1200 zł. Ruchomości podlegające sprzedaży można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Żydaczów, 8 sierpnia 1935. 3166K

IV. Km. 649/35. Obwieszczenie. Czesław Wachal komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rewiru IV. przy ul. H. Kołłątaja l. 2 urzędujący na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 23 września 1935 r. od godz. 12.30 w sali Sądu grodzkiego w Przemyślu nr. 21, II. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 2513 ks. gr. gm. Przemyśl położonej w Przemyslu przy ul. Wybrzeże Kościuszki l. 24 stanowiącej własność Felicji z hr. Dębickich Skibniewskiej. Nieruchomość wyżej wymieniona składa się z pbud. 2581/1 o pow. 1691 m kw. á 7 zł. 11.837 zł., na której znajduje się budynek mieszkalny jednopiętrowy podpiwniczony z suterenami i mansardem wolno stojący w głębi ogrodu około 28 m od ulicy oddalony, murowany, kryty dachówką paloną. Dach czterospadowy z prawej strony, oszklona weranda przechodząca na 1-szem piętrze w balkon otwarty. Od strony północno-wschodniej przybudówka drewniana kryta blachą, która tworzy zejście do suteren. Od strony południowo-wschodniej schodki betonowe prowadzące do klatki schodowej. Z tylnej strony budynku klatka schodowa drewniana jednoramienna z gankami przykryta wspólnym dachem budynku. Budynek zawiera: suteryny: 1 pokój z kuchnią, 1 pokój ze spiżarką i 7 przedziałów piwnicznych, parter: 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, spiżarka, sionka, łazienka, ustęp i ganek oszklony. I piętro: 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, spiżarka, sionka, łazienka, ustęp, balkon, mansard i 1 pokój. Wartość realności o przestrzeni zabudowania 2818 m sześc. á 3 zł. za 1 m sześc. 22.533 zł., a) oszklona weranda i balkon 9 m kw. á 15 zł. za 1 m kw. 135 zł., b) przybudówka drewniana 1.95 m sześc. á 3 zł. za 1 m sześc. 5 zł. 85 gr., c) schodki betonowe z podestem ryczałtem 120 zł., d) klatka schodowa z gankami ryczałtem 120 zł., e) budka drewniana na owoce 6.50 m kw. á 5 zł. za 1 m kw. 32 zł. 50 gr., f) studnia kręgowa 16 m. głęboka ryczałtem 200 zł., g) sztachety żelazne na podmurowaniu z 2-ma bramami 32 mb. á 12 zł. 384 zł., h) parkan drewniany 89 mb. á 50 gr. 44 zł. 50 gr., i) chodnik jednotraktowy 51 mb. á 50 gr. za 1 mb. 25 zł. 50 gr., j) chodnik dwutraktowy 6 mb á 1 zł. za 1 mb. 6 zł., k) drzewa owocowe 9 sztuk á 10 zł. 90 zł., l) drzewa ozdobne 2 sztuki á 3 zł. 6 zł., ł) drzewa zwykłe 17 sztuk á 1 zł. 50 gr. 34 zł. 20 gr., m) granit ryczałtem 2 zł., krzewy sztuk 38 po 90 gr. 34 zł. 20 gr. Powyższa nieruchomość została zatem oszacowana na łączną sumę 35692 zł. 05 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 26.769 zł. 04 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 2677 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Przemyśl, dnia 6 sierpnia 1935. 3165K

Km. 577/34. Strona zobowiązana: Nieobjęta masa spadkowa po błp. Reich do rąk kuratora Chaima Dawida 2-ga im. Reicha w Błażowej. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Gołdy Galitzer w Błażowej strony egzekwującej odbędzie się dnia 12 września 1935 r o godz. 12 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Tyczynie w sali Nr. 8 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. kat. Błażowa. Whl. 1351. Oznaczenie realności: połowa realności miejskiej o obszarze (cała realność) 105 sążni kw. z domem piętrowym murowanym. Warunki szacunkowe wraz z przynależnościami 16.183 zł. 75 gr. Najniższa oferta 8091 zł. 88 gr. Whl. 1398. Połowa realności miejskiej o obszarze (cała realność) 63 sążni kw. Warunki szacunkowe wraz z przynależnościami 47 zł. 50 gr. Najniższa oferta 23 zł. 75 gr. Postanawia się niniejszy edykt licytacyjny ogłosić w gazecie urzędowej (§ 71 os.). Do realności whl. 1351 ks. gr. gm. kat. Błażowa należą następujące przynależności: dom murowany piętrowy, oszacowane na 32.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Tyczynie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tyczyn, 13 lipca 1935. 3169K

AMORTYZACJE.

VI. Nc. 638/35/4. Uchwała. Na wniosek Leona Höniga we Lwowie, ul. Skarbkowska 1 wdraża się postępowanie celem amortyzacji wekslu z daty Lwów, dnia 5 sierpnia 1934 na 200 zł. opiewającego, płatnego dnia 5 listopada 1934 r. przez Stanisława Cybulskiego akceptowanego, opiewającego na zlecenie Dr. Ewy Cybulskiej a żyrowanego przez Dr. Ewę Cybulską, Stanisława Węgrzynowskiego, Salę April i Mosesa Grünhauta — oraz protestu z dnia 7 listopada 1934 r. Lpr. 1700/34 wystawionego przez kancelarję Dr. Jana Michała Beynarowicza, notarjusza we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 24. Weksel ten wraz z protestem zaginął. Wzywa się posiadacza weksla i protestu, by w przeciągu 60 dni zgłosił się i okazał Sądowi weksel wraz z protestem, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu Sąd wyda orzeczenie uznające weksel i protest za umorzone.

Sąd grodzki miejski Oddz. VI.

We Lwowie, dnia 20 maja 1935 r. 3160

Nc. 457/35/3. Postanowienie. Sąd Grodzki w Radymnie na wniosek Pocztowej Kasy Oszczędności Oddział we Lwowie, Dział Bankowy — jako ostatniej dzierżycielki weksla, który u niej zaginął, zarządza postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa posiadacza tego weksla, aby go do dni 60, licząc od dnia płatności tj. do dnia 30 września 1935 przedłożył temu Sądowi. Co w przeciwnym razie po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel jest wystawiony S. Adler w Przemyślu na 200 zł. przyjęty przez Heschla Rabnera w Radymnie płatny dnia 31 lipca 1935 w Radymnie u Heschla Rabnera.

Sąd Grodzki Oddział II.

W Radymnie, dnia 27 lipca 1935 r. 3161

UPADŁOŚCI.

S. 5/33. Dłużnik Kooperatywa „Samopomoszcz“ w Kołomyi. Zwołuje się zgromadzenie wierzycieli na 27 sierpnia 1935 godz. 9 biuro 75 tut. Sądu. Przeprowadzenie wyboru nowego wydziału wierzycieli.

Sąd Okręgowy

Kołomyja, 5 sierpnia 1935. 3162

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21, podaje niniejszem w myśl art. 15—21 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812 do publicznej wiadomości, że niżej wymienione zabudowane nieruchomości miejskie (domy mieszkalne, czynszowe), obciążone pożyczkami Towarzystwa, sprzedane będą za zaległe raty przez publiczną licytację na podstawie przepisów Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 27. X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812 w biurze Notarjusza Jana Antoniewicza we Lwowie, ul. Batorego L. 9:

1) Właściciel nieruchomości (dłużnik): Ludwik Kalinowski — nieruchomość objęta whl. 821 ks. gr. gm. kat. Żółkiew I. część, prowadzonej przy Sądzie Grodzkim w Żółkwi, położona w Żółkwi przy ul. Lanikiewicza L. 9, cena wywołania zł. 125.400.—, wysokość rękojmi zł. 7.000.—, termin licytacji 19 września 1935 r. godz. 11-ta.

2) Właściciel nieruchomości (dłużnik): Żydowskie Stowarzyszenie Kupców i Rzemieślników Borysławskiego Zagłębia naftowego w Borysławiu — nieruchomość objęta whll. 1981 i 1982 ks. gr. gm. kat. Borysław, prowadzonej przy Sądzie Grodzkim w Drohobyczu, położone w Borysławiu, Targowica, cena wywołania zł. 70.060.—, wysokość rękojmi zł. 2.300.—, termin licytacji 19 września 1935 r. godz. 12-ta.

3) Właściciele nieruchomości (dłużnicy): Mojżesz Siedman i Chawa Siedman — nieruchomość objęta whl. 2708 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński, prowadzonej przy Sądzie Grodzkim w Gródku Jagiellońskim, położona w Gródku Jagiellońskim, cena wywołania zł. 37.600.—, wysokość rękojmi zł. 3.000.—, termin licytacji 22 października 1935 r. godz. 11-ta.

4) Właściciele nieruchomości (dłużnicy): Abraham Rosner i Regina Rosner — nieruchomość objęta whl. 1986 ks. gr. gm. kat. Borysław, prowadzonej przy Sądzie Grodzkim w Drohobyczu, położona w Borysławiu, Targowica (ul. Leona Reicha) cena wywołania zł. 41.435.—, wysokość rękojmi zł. 3.000, termin ilcytacji 22 października 1935 r. godz. 12-ta.

5) Właściciel nieruchomości (dłużnik): Leiba Gläsner także Izak Leiba Glasner — nieruchomość objęta whll. 52 i 4988 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym w Tarnopolu, położona w Tarnopolu przy ul. Ostrogskiego L. 54, cena wywołania zł. 51.263.—, wysokość rękojmi zł. 3.000.—, termin licytacji 23 października 1935 r. godz. 11-ta.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne ustanowione Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812. Akty postępowania egzekucyjnego mogą być przeglądane w biurze Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 10—13-tej, w ostatnich zaś trzech dniach przed terminem licytacyjnym w biurze Notarjusza Jana Antoniewicza we Lwowie, ul. Batorego L. 9. Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godz. 8—18-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt. Wzywa się osoby trzecie, aby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpień wykazały, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego, inaczej bowiem ich prawo nie będzie przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności. W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez powtórnego zawiadomienia. 3159

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów, Zimorowicza 15.